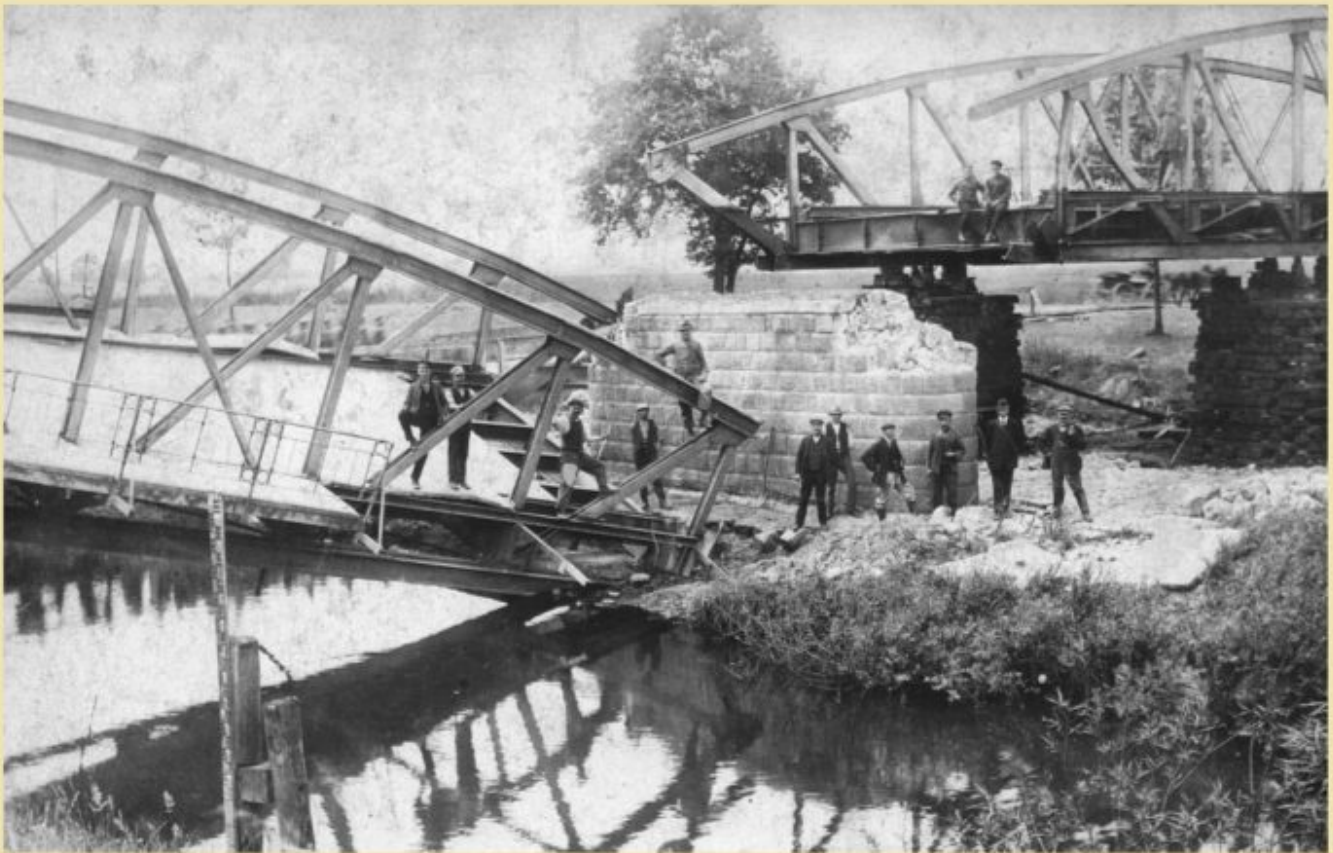


Powstania Śląskie i Plebiscyt / The Silesian Uprisings and Plebiscite / Schlesische Aufstände und Volksabstimmung / Slezská povstání a Plebiscit



Most kolejowy na Kłodnicy wysadzony przez powstańców w 1921 r.

Około godziny drugiej w nocy silna eksplozja obudziła mieszkańców opolskiej wyspy Pasięka i pobliskich Szczepanowic – w powietrze wyleciał most kolejowy na Odrze. W tym samym czasie wysadzono mosty kolejowe m.in. w Czarnowasach, Krapkowicach i Koźlu. Rano 3 maja 1921 r. część Śląska leżąca na wschód od Odry była odcięta od Niemiec.

Grupa Destrukcyjna Konrada Wawelberga (pseudonim kpt. Tadeusza Puszczynskiego) była kilkudziesięciosobowym oddziałem specjalnym, stanowiącym odwód dowództwa trzeciego powstania. Starannie dobraną grupę członków Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska zakonspirowano w rejonach planowanych akcji już w zimie 1921 r. Na wypadek decyzji o wybuchu kolejnego powstania mieli oni zniszczyć mosty i tory na wszystkich liniach kolejowych prowadzących w głąb Niemiec, a szczególnie do Nysy i Wrocławia, gdzie stacjonowały silne garnizony niemieckie. Grupa Wawelberga wykonała swoje zadanie doskonale: w chwili wybuchu III Powstania Śląskiego, w nocy z 2 na 3 maja w kilkunastu miejscach: od Siołkowic na północy do Białej na południowym Zachodzie tory kolejowe wyleciały w powietrze, przy czym grupa straciła 12 żołnierzy, którzy w trakcie odwrotu po udanych akcjach dostali się do niemieckiej niewoli.

Powstańcy na terenie całego Górnego Śląska zyskali sporo czasu na uporanie się ze stacjonującymi tu Niemcami bez zagrożenia szybkiego przybycia regularnych niemieckich wojsk.

Po pierwszej wojnie światowej Śląsk pozostał poza granicami Rzeczypospolitej. Decyzją kończącego wojnę traktatu wersalskiego podobnie jak na innych spornych terenach miał się tu odbyć plebiscyt, którego wynik miał przesądzić o przynależności Górnego Śląska do Polski lub Niemiec.

Bezpośrednią przyczyną pierwszego powstania stały się aresztowania polskich działaczy oraz masakra w Mysłowicach, gdzie niemieccy żołnierze otworzyli ogień z karabinów maszynowych do tłumu robotników domagających się wypłacenia zaległego wynagrodzenia od właściciela kopalni

Mysłowice. Zginęło wówczas 10 osób (w tym 2 kobiety i jedno dziecko), liczby rannych nie ustalono. Walki wybuchły 17 sierpnia, a już tydzień później komendant POW Alfons Zgrzebniok wydał rozkaz zakończenia powstania ze względu na nieosiągnięcie większych sukcesów militarnych oraz brak pomocy ze strony państwa polskiego uwikłanego w tym czasie w walki z bolszewicką Rosją. 9200 powstańców wycofało się wraz z rodzinami na terytorium Polski. Teren objęty tym zrywem na mapie Śląska układa się w łuk: od Rybnika przez Zebrzydowice, Pszczynę, Katowice i Sosnowiec do Tarnowskich Gór.

11 lutego 1920 r. w Opolu rozpoczęła urzędowanie Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa dla Górnego Śląska powołana przez mocarstwa zwycięskie w I wojnie światowej i przez to poczuwające się do uporządkowania spraw europejskich. Jej członkami byli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Włoch i Francji. Komisji towarzyszyły alianckie garnizony wojskowe mające pełnić rolę rozjemczą oraz dopilnować przeprowadzenia i wykonania postanowień plebiscytu.

Tylko Francuzi byli w miarę przychylni Polakom, Włosi i Anglicy skłonni byli pozwolić Niemcom na załatwienie kwestii śląskiej jako ich wewnętrznej sprawy. Wszyscy zmęczeni kilkuletnią wojną chcieli jak najprędzej wracać do domu, toteż bardzo niedbale zabierali się do wykonywania nałożonych im przez konferencję wersalską obowiązków. Alianci wprawdzie zmusili Niemców do wycofania ze Śląska regularnych oddziałów, ale pozostała 30-tysięczna niemiecka policja, która jak tylko mogła utrudniała Polakom życie i prowadzenie przedplebiscytowej agitacji.

17 sierpnia 1920 r. niemieckie związki zawodowe ogłosiły akcję protestacyjną przeciwko plotce, iż komisja międzysojusznicza obiecała Polsce pomoc w walce z bolszewikami. Niemieckie demonstracje w Katowicach przerodziły się w walki z francuskimi żołnierzami i polowanie na polskich patriotów – prawdopodobnie miał być to początek niemieckiego powstania śląskiego. Alianci opanowali sytuację dopiero po dwóch dniach, ale w tym czasie już trwała akcja POW – rozpoczęło się pod hasłem „Samoobrona” II powstanie śląskie.

Powstanie objęło swoim zasięgiem te same tereny co rok wcześniej, ale także okolice Raciborza, Herbów, Lublińca, Pyskowic, a na Opolszczyźnie: Jemielnicy, Kamienia Śląskiego, Staniszcza, Osieku, Kolonowskiego czy Zawadzkiego. Powstańcy na opanowanym przez siebie terenie zdołali zlikwidować niemieckie bojówki i organizacje zbrojne jak np. policja, w jej miejsce powołując własną straż porządkową.

W negocjacjach z Komisją Międzysojuszniczną dowódcy POW otrzymali od niej 24 sierpnia 1920 r. zapewnienie, że niemiecka policja będzie rozwiązana, a w jej miejsce zostanie powołana policja plebiscytowa złożona po połowie z Polaków i Niemców oraz że prowodyrzy antypolskich wystąpień zostaną ukarani. Następnego dnia rozkazem komendy POW powstanie zostało zakończone.

Plebiscyt narodowościowy, który odbył się na Górnym Śląsku 20 marca 1921 r. objął swoim zasięgiem powiaty: opolski, głubczycki, kluczborki, kozielski, strzelecki, oleski, oraz po części powiatów prudnickiego i namysłowskiego, a także teren dzisiejszego województwa katowickiego. Do udziału w nim było uprawnionych 1,2 mln osób, w tym ok. 200 tys. tzw. emigrantów, czyli osób urodzonych na Śląsku, ale mieszkających stale poza jego terenem (głównie w Niemczech). Za Polską opowiedziało się prawie 500 tys., a za Niemcami 700 tys. osób.

Mimo niemal wyrównanych wyników, Komisja Międzysojusznicza zdecydowała, że do Polski przyłączone zostaną jedynie powiaty pszczyński i część katowickiego. Spowodowało to powszechne niezadowolenie, a w efekcie doprowadziło do wybuchu III powstania śląskiego, tym razem starannie przygotowanego i obmyślnego jako demonstracja siły.

Komendantem powstania został śląski narodowiec Wojciech Korfanty. W krótkim czasie, zapewne również dzięki akcji grupy Wawelberga, powstańcy opanowali teren do tzw. linii Korfantego: od Koźła wzdłuż Odry do Gogolina, stąd na północny-wschód do Ozimka, Dobrodzienia i Olesna. Wkrótce Niemcy sprowadzili na Śląsk 40 tys. doborowych żołnierzy, którzy rozpoczęli kontratak. Najcięższe walki toczyły się w okolicach Kędzierzyna, portu w Koźlu, Dobrodzienia, a przede wszystkim wokół Góry Świętej Anny. W drugiej połowie maja Niemcy przejęli inicjatywę, odbijając z rąk powstańców Górę Świętej Anny oraz Kędzierzyn i jego okolice.

Pod naciskiem aliantów i rządu polskiego, dla którego powstania śląskie były kłopotliwym

zadrażnianiem i tak trudnej sytuacji międzynarodowej Korfanty zgodził się na rozejm. Ustalono linię demarkacyjną, Komisja Międzysojusznicza wymusiła na Niemcach kapitulację i wycofanie się z terenu plebiscytowego.

W efekcie powstania podział Śląska nastąpił na warunkach znacznie korzystniejszych dla Polski: otrzymała większą część górnośląskiego okręgu przemysłowego, jednak jak się ocenia na terenie części niemieckiej pozostało blisko milion osób deklarujących polską narodowość.

Spośród 60 tys. powstańców śląskich wielu pochodzących z terenów przyznanych Niemcom musiało wyemigrować do Polski. Ci, którzy zdecydowali się na powrót do domu pod niemiecką administrację w okresie rządów Hitlera, doczekali się prześladowań i obozów koncentracyjnych. W 1939 r. Niemcy, wkraczając do Polski, dysponowali listami mieszkających tu byłych powstańców, którzy mieli być zlikwidowani.

Sporą grupę byłych powstańców rozstrzelały lub wysłały w głąb Rosji wkraczające tu w styczniu 1945 r. wojska radzieckie. Niektórzy powstańcy zakończyli życie w budynkach Urzędu

Bezpieczeństwa. Władze PRL starały się lansować szacunek dla powstań śląskich, ale bardzo często zapominały o szacunku dla Ślązaków.

Oprac. Bolesław BEZEG

